

SŁOWO

WILNO, Środa 4 kwietnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Laszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwillo.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIE—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Po konferencji królewieckiej.

Rezultatem czterodniowych rokowań polsko-litewskich w Królewcu było powołanie trzech komisji.

W pierwszej będą omawiane sprawy o charakterze ekonomicznym i komunikacyjnym, sprawy wymiany towarowej i sprawy tranzytowe. W drugiej komisji sprawy bezpieczeństwa oraz wzajemnych pretensyj finansowych w związku ze zgłoszonymi żądaniami odszkodowań. W trzeciej komisji zaś sprawy ruchu sąsiedzkiego, sprawy pobytu i wjazdu mieszkańców obu stron oraz inne sprawy o charakterze prawno-administracyjnym, z temi kwestjami związane.

Komisji pierwszej ekonomiczno-tranzytywnej przewodniczyć będzie ze strony Polski p. radca Szumlański, sekretarzować będzie p. Łaciński. Komisji drugiej bezpieczeństwa i odszkodowań przewodniczyć będzie ze strony polskiej naczelnik Wydziału p. Hołdówko, sekretarzować będzie p. Perkowski. Komisji trzeciej zaś dla ruchu lokalnego ze strony polskiej przewodniczyć będzie naczelnik wydziału p. Tarnowski, sekretarzować będzie p. Wice-konsul Czudowski.

Z ramienia Delegacji Litewskiej komisji pierwszej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu Zaunius, komisji drugiej, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Kownie p. Baludis, trzeciej Poseł Litewski w Berlinie p. Sidikauskas.

P. Woldemaras proponował, aby następne posiedzenie plenarne zostało zwołane wówczas, gdy komisje dojdą do pewnych rezultatów, lub w tym wypadku, gdyby w razie wyłączenia się trudności w komisjach zasłała potrzeba zwrócenia się do plenum. P. Woldemaras proponował również ustalenie Królewca, jako miejsca posiedzeń plenarnych obu delegacji, natomiast komisje miałyby obradować w innych punktach. P. Woldemaras zgłosił przytem życzenie, aby komisja bezpieczeństwa i odszkodowań, ze względu na nagromadzenie w tej sprawie materiału, mogła obradować w Kownie.

P. Minister Zeleski przychylił się do prośby p. Woldemarasa, ustala za zgodą delegacji litewskiej i polskiej, że komisja druga, której ze strony polskiej przewodniczą p. naczelnik Hołdówko, obradować będzie w Kownie. Pierwsza komisja ekonomiczno-tranzytowa obradować będzie w Warszawie. Komisja trzecia, której ze strony litewskiej przewodniczą poseł litewski w Berlinie p. Sidikauskas, obradować będzie w Berlinie.

Ustalono dalej, że dnia 20 kwietnia b. r. przewodniczący wszystkich trzech komisji spotkają się w Berlinie, gdzie w tym czasie przebywać będą pełnomocnicy litewscy prowadzący rokowania litewsko-niemieckie. Na tem spotkaniu przewodniczący wszystkich komisji ustalony będzie termin rozpoczęcia prac w poszczególnych komisjach.

Opinia min. Zaleskiego o wynikach konferencji.

Min. Zaleski wyjeżdżając z Królewca po zamknięciu konferencji w rozmowie z przedstawicielem „Kur. Por.” wydał następującą opinię o wyniku rokowań:

„Naogół jestem zadowolony. Pomimo szeregu trudności, stawianych przez stronę litewską, konferencja dała pewien dodatni plon. Za jakiś dzień albo dwa będziemy mogli ogłosić noty, któremi nas częstowała delegacja litewska, a na które musieliśmy odpowiedzieć. Wówczas dopiero opinia publiczna będzie mogła naprawdę zrozumieć przeszkody, na jakie napotkaliśmy co do faktu o neagresji, który przedstawiliśmy Litwinom, gdyż był on już przez nas brany pod uwagę przed przyjazdem do Królewca. Zgodę Litwinów na przekazanie projektu do komisji uważam za nasz sukces. Bez wątpienia będą bardzo duże jeszcze trudności w komisjach. Trzeba będzie dużo cierpliwości i prac, by wreszcie dojść do porozumienia. Nie tracę jednak nadziei, że przy dobrej woli doprowadzą dalsze rozmowy polsko-litewskie do jakiegoś rezultatu. Gdyby jednak nie można było doprowadzić do końca, to będę musiał przekazać pertraktację polsko-litewską na stół Ligi Narodów. Jesteśmy wszyscy zmęczeni 4-ma nieprzespaniami nocami”.

Kancelarz Seipel objął urządowanie.

WIEDEN, 3. IV. PAT. Kancelarz austriacki Seipel, który zachorował ostatnio na gripę powrócił już do zdrowia i objął w dniu dzisiejszym urządowanie.

P. Woldemaras o konferencji.

KOWNO, 3. IV. (Tel. wł.) Po powrocie z Królewca Woldemaras udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym stwierdził, że propozycje litewskie w sprawie bezpieczeństwa mają na celu utrzymanie gwarancji przeciw napaści Polski, a także band Pleczkajtisa, drogą demilitaryzacji całej okupowanej przez Polaków części Litwy lub też pewnej strefy, w której Polacy nie mieliby prawa utrzymywać wojsk lub jakichkolwiek band. Dla ustanowienia dobrych stosunków sąsiedzkich konieczne jest wzajemne zaufanie, które ze strony Litwy wobec Polski byłoby w tym wypadku, gdyby ta ostatnia wywiązała się z obietnicą na siebie odpowiedzialności za złamanie umowy suwalskiej.

Przechodząc do polskich propozycji dotyczących komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej Woldemaras podkreślił, że sprawy te winne być uregulowane o tyle, o ile tego wymagają praktyczne warunki życia. Litwa nie może dopuścić, ażeby przy ostatecznym uregulowaniu tych spraw terytorjum litewskie figurowało jako część składowa Polski.

Co się tyczy lokalnego ruchu pogranicznego, to Litwa nie zgodzi się na jego zastosowanie dopóty, póki istnieje groźba ze strony band Pleczkajtisa. Ten ruch lokalny jest do przyjęcia przez Litwę przed uregulowaniem sprawy wileńskiej jedynie w interesie tej ludności rolniczej, której grunta są rozdzielone linią demarkacyjną.

Wreszcie p. Woldemaras stwierdził, że wybrane w Królewcu komisje będą prowadziły swą pracę, a jeśli zajdzie potrzeba, to zbierze się także plenarne zebranie delegacji. Woldemaras zakończył swój wywiad oświadczeniem, że rokowania królewieckie stanowią bądź co bądź krok naprzód chociażby dlatego, że delegacja polska nie nazywa już linii demarkacyjnej granicą, a „granicą celną”.

Prasa kowieńska zachowuje się z rezerwą.

BERLIN, 3. IV. PAT. Ost-Expres donosi z Kowna, że prasa tutejsza zachowuje się wobec rokowań królewieckich z rezerwą i wyraża ubolewanie z tego powodu, iż rząd litewski w tak poważnym momencie nie pozwala im na wypowiadanie zdania o wynikach narad królewieckich.

Min. Zaleski wyjechał z Królewca.

KRÓLEWIEC, 3. IV. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Zaleski w towarzystwie członków delegacji wyjechał dziś o godz. 11-ej przed południem z Królewca do Warszawy. Wyjeżdżającego ministra żegnali na dworcu kolejowym w imieniu władz niemieckich radca legacyjny Lehman, konsul generalny Rzeczypospolitej w Królewcu p. Staniewicz z całym personelem konsulatów oraz pozostali jeszcze w Królewcu dziennikarze zagraniczni. P. minister Zaleski przybywa do Warszawy o godz. 9 wiecz. gdańskim pociągiem pośpiesznym.

WARSZAWA, 3. IV. PAT. Dziś o godz. 8 min. 45 wiecz. powrócił z Królewca p. min. August Zaleski w towarzystwie członków delegacji Tarnowskiego i Szumlańskiego. Na dworcu p. ministra powitali małżonka pana ministra, posłowie niemiecki Rauscher i rumuński Davila, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z szefem protokołu Przeździeckim na czele, komisarz rządu Jaroszewicz, wyżsi urzędnicy M-stwa Spraw Zagranicznych z dyrektorami departamentu Bągińskim, Matuszewskim i Jackowskim na czele, pułkownicy Beck i Kamiński z gabinetu ministra spraw wojskowych oraz liczni przedstawiciele miejscowych władz i urzędów.

Zbiegli posłowie komunistyczni z Reichstagu -- w Moskwie.

PARYŻ 3. IV. PAT. „Matin” donosi z Berlina: Sześciu niemieckich posłów komunistycznych, którzy zbiegli pragnąc uciec od odpowiedzialności sądowej przybyło dziś do Moskwy.

Prace Ligi Narodów w kwietniu.

GENEWA, 3. IV. PAT. W miesiącu kwietniu działalność Ligi Narodów będzie się wyrażała pracami w sprawach technicznych i humanitarnych. W dniu 11 kwietnia zbierze się komitet rzeczoznawców w sprawie ujednolinitości ustawodawstwa w dziedzinie przemysłu i cechów. 12-go kwietnia rozpocznie swe obrady komisja opiumowa. Wreszcie 30 kwietnia obradować będzie komitet higieny.

Bezpośrednia komunikacja towarowa z SSSR.

MOSKWA, 3. IV. PAT. Tass donosi: Na stacji Niegorełoje otwarta została w obecności przedstawicieli sowieckich i polskich kolei żelaznych bezpośrednia komunikacja pociągów towarowych bez przeładowywania. Zmiana osi odbywa się w ciągu 10 minut.

Wyrok w sprawie zafargu na pancerniku angielskim

LONDYN, 3. IV. PAT. Sąd wojenny na Gibraltarze na odbytem dzisiaj popołudniu trzecim z kolei posiedzeniu zakończył rozpatrywanie sprawy niesubordynacji oficerów załogi pancernika Royal Oak komandora Daniela i kpt. Devara. Sąd ogłosił wyrok uznający komandora Daniela winnym wykroczenia przeciwko dyscyplinie i skazał go na wydalenie ze składu załogi pancernika Royal Oak oraz na surową nagannę. Kpt. Devar został uniewinniony.

Dyskusje polityczne gubią przemysł sowiecki.

„Zwiezda” biada, że praca na fabrykach sowieckich idzie niezwykle opieszale. Powodem tego są tak zw. „proguły” robotników i nieślachane wprost pijaństwo. „Proguły” nazywa „Zwiezda” opuszczanie samowolnie bez poważnych przyczyn pracy przez robotników. Oto na jednej z fabryk w ciągu 3 miesięcy grupa robotników samowolnie opuściła 24 dni pracy. Również poważną przyczyną zmniejszenia się wydajności pracy na fabrykach są rozmowy i dyskusje polityczne robotników. „Zwiezda” wreszcie oświadcza, że dyskuje nie tylko hamują robotę.

Robotnicy na fabrykach sowieckich nie szanują swych warsztatów pracy i z tego powodu reperacje maszyn lub narzędzi pracy stanowią poważne sumy, co siłą rzeczy odbija się szkodliwie na jakości produkowanych rzeczy jak i intensywności pracy. „Proguły”, samogonka, oraz niedbałość w pracy i kradzieże, rozmowy i dyskusje polityczne, które tak popierała komunistki, stają się powodem, że przemysł na Białorusi i Sowieckiej nie może się dźwignąć. Osiągnięcie poziomu przedwojennej produkcji, dla wielu zakładów przemysłowych sowieckich jest niedoścignionym marzeniem.

Wzmocnienie kampanji antyreligijnej w Bolszewji.

„PRAWDA” ogłasza artykuł w sprawie walki z religią i wpływem duchowieństwa prawosławnego na masę ludową ZSSR. Pismo stwierdza, iż w ostatnich czasach walka z religią nie jest prowadzona w należytem tempie. Duchowieństwo podnosiło głowę, notowane są wypadki budowy nowych cerkwi z funduszy, zebranych przez robotników. Jako przykład przytacza pismo sprawę budowy cerkwi w fabryce „Komunistycznej Awangard” we Włodzimierzu. Robotnicy tej fabryki utworzyli parafę, która liczyła przeszło 2 tysiące członków, i zebrali na cel budowy cerkwi przeszło 40 tysięcy rubli. Pismo przypomina, iż zbliżają się święta Wielkiej Nocy podczas których duchowieństwo będzie usiłowało rozciągnąć swój wpływ na masę ludową. Należy temu przeciwstawić wzmocnioną akcję „zwiazku bezbożników”.

Posłowie wileńszczyzny w karykaturze.



Regionalne koła Jedynek.

Jedynka wchodząc do Sejmu równie nie był nadal konwentem menecchcia przeprowadzić pracę Sejmu z toru partyjnicztwa na tor pracy rzeczowej. Zaraz wskażemy na to, że nie była to pusta zapowiedź, ani też wyraz „partyjnicztwo” nie jest oskarżeniem rzuconym na wiatr. Kilka lat mieliśmy pracę sejmową opartą na „partyjnicztwie”, czyli na konkurencji ideowych grup politycznych, treścią tej pracy były zgody i niezgody tych grup politycznych. Czy mieliśmy w tym okresie jakąś głębszą, pouczającą debatę ideową? Broń Boże. Tarcia pomiędzy partiami niczego nie uczyły, bo te tarcia bynajmniej nie odbywały się na ideowej płaszczyźnie. Nie dlatego tylko, że okresy wielkich debat ideowo-filozoficznych, oratorskich pojedynków pomiędzy wyobraźniacami dwóch odrębnych ideologii politycznych są na trybunach parlamentów Europy niemal tak rzadkie, jak pojawienie się wielkowarkoczowej komety nad naszym łądem. Dlatego jeszcze także, że takie „ideowe” grupy, jak u nas Wyzwolenie, Piast i t. p. wogóle nie dużo miały ideowego do powiedzenia. Piast, poza wyłączeniem własności ziemskiej, z wielką trudnością zdobywał się na jakieś frazesy, mające być pewnym prowizorem, jakimś ersatzem przyszłej ideologii Polski ludowej. Toteż i dyskusja pomiędzy partiami w naszym Sejmie krążyła nie koło zasad czy idei, lecz toczyła się naokoło tricków wyborczych i oskarżeń personalnych. To było nudne, to było to partyjnicztwo właśnie. Dlatego zarzuty pism partyjnych, że „Jedynka” nie posiada deologii, są tak zabawne. Jedynka jest wcielaniem pewnych idei w życie. To bardzo dużo.

Podzielenie się Jedynek na koła wojewódzkie, regionalne, jest takim wcielaniem wielkiej, głębokiej, potężnej idei.

Posłowie i senatorowie z Jedynek wybrani z jednego województwa zawiązują koło. Dwa lub kilka województw o zbliżonych do siebie interesach może zawiązać koło regionalne.

Ten podział Jedynek na koła, oznacza bardzo wiele rzeczy. Między innymi: 1) Zwrot, wysiłek do postawienia całej pracy sejmowej na gruncie merytorycznym, rzeczowym. Tak jak Paryża, regionalizm był kierunkiem wpływającym projekt, aby konwent senjo-

zdażającym do oparcia się na tem, rów nie był nadal konwentem menecchcia przeprowadzić pracę Sejmu z toru partyjnicztwa na tor pracy rzeczowej. Zaraz wskażemy na to, że nie była to pusta zapowiedź, ani też wyraz „partyjnicztwo” nie jest oskarżeniem rzuconym na wiatr. Kilka lat mieliśmy pracę sejmową opartą na „partyjnicztwie”, czyli na konkurencji ideowych grup politycznych, treścią tej pracy były zgody i niezgody tych grup politycznych. Czy mieliśmy w tym okresie jakąś głębszą, pouczającą debatę ideową? Broń Boże. Tarcia pomiędzy partiami niczego nie uczyły, bo te tarcia bynajmniej nie odbywały się na ideowej płaszczyźnie. Nie dlatego tylko, że okresy wielkich debat ideowo-filozoficznych, oratorskich pojedynków pomiędzy wyobraźniacami dwóch odrębnych ideologii politycznych są na trybunach parlamentów Europy niemal tak rzadkie, jak pojawienie się wielkowarkoczowej komety nad naszym łądem. Dlatego jeszcze także, że takie „ideowe” grupy, jak u nas Wyzwolenie, Piast i t. p. wogóle nie dużo miały ideowego do powiedzenia. Piast, poza wyłączeniem własności ziemskiej, z wielką trudnością zdobywał się na jakieś frazesy, mające być pewnym prowizorem, jakimś ersatzem przyszłej ideologii Polski ludowej. Toteż i dyskusja pomiędzy partiami w naszym Sejmie krążyła nie koło zasad czy idei, lecz toczyła się naokoło tricków wyborczych i oskarżeń personalnych. To było nudne, to było to partyjnicztwo właśnie. Dlatego zarzuty pism partyjnych, że „Jedynka” nie posiada deologii, są tak zabawne. Jedynka jest wcielaniem pewnych idei w życie. To bardzo dużo.

Podział wojewódzko-regionalny jest próbą zastąpienia przez interesy lokalne, okręgowego tego podziału na orientację społeczną, który istnieje w Jedyne. Tutaj na tej drodze należy inicjatorem nowego podziału jaknajwiększej żyć pomyślności.

3) Podział na koła wojewódzkie oznacza także zwrot Jedynek ku idei regionalizmu.

4) Podział na koła wojewódzkie stawia także każdego posła i w jego pozasejmowej, lokalnej, okręgowej działalności pod kuratelę i kontrolę grupy. W okresie przedsejmowym poseł mało się interesował naogół pracą ustawodawczą w Sejmie, lecz zato u siebie „w domu” bardzo lubi wywracać do góry nogami papiery w biurkach starościńskich i pokrzykiwać na urzędników. Teraz już tego nie będzie. Jedynka rozpoczęła od ścisłej kontroli nad członkami własnego klubu. Poseł jest poto, aby wyjaśniać interesy lokalne, aby je ilustrować, aby obserwować działalność władz, lecz nie poto, aby sam administracyjnie sprawy załatwiał według swego widzimisię. Poseł z Jedynek, gdy jest w swoim okręgu, powinien zostawać w kontakcie z przewodniczącym swego koła.

Ponieważ Jedynka wystąpi z ideą regionalizmu, nacjonaliści wystąpią niewątpliwie z oskarżeniami, że są to myśli lewicowe. Czytałem już nawet coś takiego w „Gazecie Warszawskiej”. Należy więc przypomnieć, że idea regionalizmu zrodziła się we Francji, w tym kraju klasycznego centralizmu. Wspomnijmy na powieści Maurycego Barrisa. We Francji regionalizm miał charakter wybitnie konserwatywny, głosicielami jego byli rojaliści. Wobec tej pompy centralistycznej, którą było wchłanianie wszystkich sił do Paryża, regionalizm był kierunkiem zdążającym do oparcia się na tem,

co w prowincji pozostało, co się tej pompie centralistycznej oparło, ucze-piwszy się o konary odwiecznych drzew, czy o odrzwia gotyckich kościołów. Tak wyglądał regionalizm francuski. U nas był Wincenty Pol, był Sienkiewicz, naszą ideologię regionalistyczną budować możemy na źródłach silnie bijących, niż regionaliści francuscy. W każdym razie socjalizm jest zawsze centralistyczny. Tośmy zawsze podkreślali, gdyż my chronologicznie pierwsi rzuciliśmy wyraz regionalizm na papier prasy polskiej.

Praca w tak dużym klubie, jak Jedynka, małą rolę pozostawia indywidualności. W kołach wojewódzkich indywidualności mogą się rozwinąć. Niema poważnej pracy parlamentarnej w krajach, które od wieków nie posiadają samorządów, tradycji samorządowej. Przez analogię można powiedzieć, że praca członka klubu Jedynek w jego kole wojewódzkim, praca imerytoryczna, rzeczowa, wyświeślenie potrzeb terenu bez okularów orientacji społecznej, ta praca będzie dla niego przygotowawczą pracą dla działalności w Sejmie. Jest to poważny egzamin, który trzeba zdać. Cat.

Taryfa kolejowa pozostaje bez zmiany.

WARSZAWA, 3. IV. PAT. Państwowy instytut eksportowy podaje: Dany się słyszeć ostatnio pogłoski o rzekomym obniżeniu z dniem 1 kwietnia r. b. taryfy kolejowej polskich kolei normalno-torowych. Pogłoski te są bezpodstawne. Ministerstwo Komunikacji ogłosiło ma jedynie kilka drobnych zmian w dotychczasowej taryfie, która obowiązywać będzie prawdopodobnie do jesieni bez zmian.

P. Henryk Gruber prezesem PKO.

Jak się dowiadujemy, zaaprobowana wczoraj Rada Ministrów kandydaturę p. Henryka Grubera, dyrektora Państwowego Urzędu Ubezpieczeń, na wakuujące stanowisko prezesa PKO.

P. Gruber uchodzi za doskonałego i sumiennego urzędnika.

Traktat polsko-amerykański.

Rząd Stanów Zjednoczonych AP. zwrócił się do rządu polskiego za pośrednictwem posła polskiego w Waszyngtonie z propozycją zawarcia traktatu arbitrażowego i koncyliacyjnego. Traktaty te mają być wzorowane na podstawie zawartych w dniu 6 lutego br. traktatów francusko-amerykańskich.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlane!

Najpotężniejsze arcy-
dzieło świata, na-
technionego tworu
Ducha Ludzkości

Król Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a

SENS MOWY W BORDEAUX.

Paryż, 31 marca.

Nie jest tradycją w Trzeciej Republice, aby premier zawsze w walce wyborczej się rzucał. Ale bardzo często szef rządu zwraca się wprost do opinii publicznej, przedkłada jej bilans swej działalności i usiłuje masę wyborczą w tym czy innym kierunku zorientować. To właśnie uczynił 25 marca p. Raymond Poincaré, wygłaszając swą mowę w Bordeaux.

Są w toczonej się obecnie kampanii wyborczej francuskiej cztery hasła naczelne. Pierwsze — to utrzymanie jednolitości państwa, przedkłada jej bilans swej działalności i usiłuje masę wyborczą w tym czy innym kierunku zorientować. To właśnie uczynił 25 marca p. Raymond Poincaré, wygłaszając swą mowę w Bordeaux.

Drugie — to nienaruszalność świątecznych ustaw Republiki, wrogi stosunek do wszelkich ustępstw na rzecz „klerykalizmu” walka z pomysłami rewizji Konstytucji *à la Millerand* i agitowanie za wprowadzeniem szkoły jednolitej (czyli w teorii bezpłatnego i zmonopolizowanego przez Państwo nauczania), jako nowej zdobyczy „świeckiej” demokracji; hasło to wysuwa lewica, głównie radykałowie, a ich celem jest nie tylko pociągnięcie za sobą mas, ale także utrudnienie odbudowy Bloku Narodowego, którego ewentualne części składowe różnie są „świeckość” mają poglądy.

Hasło trzecie jest wspólne prawicy i lewicy: chodzi o ustalenie odpowiedzialności za finansowe kłopoty Francji. Polemika ta jest szczególnie demagogiczna. Rzecznicy Bloku Narodowego powiadają: „Zostawiliśmy Kartelowi franka po kursie 70 za funta, a obieg banknotów wynosił w maju 1924 roku tylko 40 miliardów. Po dwu latach za funta płacono już 240 fr., a obieg wzrósł o 18 miliardów...” Obroncy Kartelu odpowiadają: „Blok zwał na nasze plecy wszystkie kłopoty, bo dziury w budżecie latały pożyczkami krótkoterminowymi; za czasów jego rządów (1919 — 1924) dług wewnętrzny wzrósł ze 135 miliardów na 300; roczne raty płatności wynosiły przeciętnie 60 miliardów”.

Wreszcie czwarte i ostatnie hasło: pokój! Z pokojem jest we Francji tak jak z frankiem. Każdy twierdzi, że on najlepiej dla pokoju pracuje, tak jak każdy powiada, iż jego przeciwnik najgorszy ma wpływ na franka. Blok Narodowy próbował wobec Niemiec „polityki siły, ale sam się swej energii nad Renem ulak i poszedł na kompromis. Karte lewicy zaczął od protokołu genewskiego i skończył na wylewach w Thoiry, ale polityka ta nie dała bezpośrednich rezultatów.

P. Poincaré, przemawiając w imieniu rządu przed wyborami nie mógł tych czterech hasel wyborczych ignorować. Zajął wobec nich stanowisko, a mógł to uczynić tem łatwiej, że opinia odnosi się dziś dość krytycznie zarówno do wojowniczych okrzyków Bloku, jak i do hałaśliwych obietnic Kartelu. W opinii daje się wyczuć pragnienie równowagi. Odpowiada ono doskonale temperamentowi p. Poincarégo, którego jednakowoż niepokoiło pójście wyborczego wahała na prawo (1919), jak i na lewo (1924).

Pragnie p. Poincaré niewątpliwie koncentracji republikańskiej. tj. odcią-

gnięcia radykałów od socjalistów i doprowadzenia do ich lojalnej współpracy z republikańskimi umiarkowanymi. Widzi zapowiedź takiej współpracy w obecnej większości „jedności narodowej” podtrzymującej gabinet Marin-Poincaré-Herriot. Rozumie, że tylko taka większość zapewni trwałość obecnemu rządowi i umożliwi mu dokonanie sanacji franka. To też w swej mowie w Bordeaux wypowiedział się bez ogródek za jednością. Wezwał wyborców, aby głosy swoje oddawali tylko na tych posłów, którzy bez zastrzeżeń za rządem obecnym się wypowiadają. Co do niebezpieczeństwa komunistycznego, to — narażając się skrajnej prawicy — raczej je zbagałizował, zapowiadając jedynie surowe stosowanie prawa wobec wszelkiej propagandy antymilitarystycznej.

Świeckość Republiki — to ulubiony i wygodny dla p. Poincarégo temat. Jest on, jak wiadomo, zagorzałym świeckości zwolennikiem. Póki jest u władzy, niema mowy o zmianie ustawy o szkolnictwie świeckim lub ustawy o zniesieniu zakonów. Naturalnie, nie jest p. Poincaré sekciarzem i za jego rządów doszło wreszcie pomiędzy rządem francuskim a Watykanem do porozumienia w sprawie statutu legalnego Kościoła katolickiego we Francji (1924), ale ani jedno zdanie ustawy z r. 1905 o rozdzieleniu Kościoła i Państwa nie zostało zrewidowane. Ci sami ludzie, którzy we Francji zmiany ustaw świeckich się domagają, są przeważnie zwolennikami rewizji Konstytucji w duchu wzmocnienia praw Prezydenta: p. Poincaré energicznie się temu sprzeciwia. Jego w sprawie świeckości i ustroju parlamentarnego oświadczenia nie mogą się nie podobać masom z radykalnymi sympatyzującym. Z punktu widzenia wyborczego zatem, oświadczenia te w ustach p. Poincarégo zupełnie szczerze — są jednocześnie bardzo dla jego polityki pomocne.

W sprawie sporu na temat kto bardziej wobec franka zawinił, p. Poincaré był nieco samym składem swego rządu skrupowany. Umiął jednak wziąć w obronę Izby Bloku narodowego i wskazać, że Izba Kartelu mogłaby z powodzeniem politykę pożyczek krótkoterminowych nadal stosować, gdyby nie spadek zaufania wywołany socjalistyczną agitacją dokoła podatku od kapitału. Ludzie zaczęli swe wkłady wycofywać, a nowych bonów skarbowych nie kupowali. To wystarczyło, aby wywołać kryzys. Słuszna zupełnie diagnoza. Wynika z niej, że te same objawy mogą się powtórzyć, jeśli radykałowie pójdą przeciw jednolitości... Znowu zrecze ze strony szefa rządu posunięcie.

A hasło pokoju? Naturalnie, i p. Poincaré go pragnie, i on chce „pojednania” z sąsiadami. Jego na ten temat kuplet pełen jest jednak umiaru i godności. Niema nic śmieszniejszego, jak baranie na temat pokoju beki.

Taki jest — w zestawieniu z czterema głównymi hasłami kampanii wyborczej — sens mowy p. Poincarégo. W Bordeaux mówił premier głównie jednak o przeszłości. Przed 22 kwietnia wygłosił jeszcze jedną mowę w Carcassonne. Ma w niej mówić o przyszłości. Może tylko wzmocnić niektóre swej pierwszej mowy nuty, ale sensacji ta druga mowa nie przyniesie żadnej.

Kazimierz Smogorzewski.

Komentarze niemieckie do konferencji w Królewcu.

GDANSK, 3.IV. PAT. Prasa tutejsza zamieszcza bardzo obszerne sprawozdania z przebiegu konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, zapatrując je w dłuższe komentarze. „Danziger Neueste Nachrichten” w artykule redakcyjnym podkreśla, że konferencja królewiecka, którą rozpoczęto z bardzo małymi widokami, doprowadziła jednak do pewnego zakończenia, które ze względu na ciężką sytuację uważane być musi za sukces. Cała konferencja królewiecka pozostawała pod znakiem niezwykle żywej działalności delegacji polskiej, która robiła wszelkie wysiłki w celu utworzenia drogi do porozumienia, podczas gdy Litwini zachowali się raczej biernie i starali się całkiem jawnie uniknąć decyzji.

Charakterystycznym było pisanie dalej dziennik stanowisko Woldemarasa w sprawie propozycji ministra Zaleskiego co do akredytowania posła litewskiego w Warszawie. — Woldemaras odrzucił tę propozycję i zaznaczył wyraźnie, że wystarczy, jeżeli chwilowo dojdzie w ogóle do porozu-

Regulowanie długów międzysojuszniczych.

PARYŻ, 3. IV. PAT. „Matin” donosi z „New York Times”, że rozpoczęte zostały rokowania międzynarodowe w sprawie uregulowania zagadnienia odszkodowań i długów międzysojuszniczych. Opracowany już plan przewiduje, iż suma 132 miliardy marek złotych z tytułu odszkodowań miała być sprowadzona do sumy 32 miliardy. Połowę stanowiłyby zobowiązania niemieckie kolejowe i przemysłowe, objęte budżetem niemieckim, reszta osiągnięta z lokaty obligacji byłaby zużytkowana na zlikwidowanie długów międzysojuszniczych. Pozostałych 16 miliardów miało być spłacone w formie świadczeń w naturze na rachunek Francji i Belgii.

Rewizja planu Davesa nie jest jakoby przewidziana.

PARYŻ, 3.IV. PAT. W dobrze poinformowanych tutejszych kołach finansowych oświadczają, że wiadomość podana przez paryskiego korespondenta jednego z dzienników amerykańskich, jakoby do rządu francuskiego i angielskiego zwrócono się z wnioskiem o przeprowadzenie rewizji planu Davesa, pozbawiona jest wszelkich podstaw. Podobny wniosek nie został dotychczas żadnemu z tych rządów złożony. W kołach tych sądzą jednak, iż możliwym jest, że rządy te zgodzą się na rozpatrzenie ewentualnych propozycji w powyższej sprawie, pod warunkiem równoczesnego podjęcia rewizji zobowiązań Francji i Anglii względem ich wierzycieli wojennych.

Zakończenie 10 letniego sporu.

WASZYNGTON, 3-IV. PAT. Ogłoszony został ostatnio dekret prezydenta Meksyku Callesa, dotyczący ustawodawstwa meksykańskiego prawa finansowego, które zabezpiecza kapitałowi amerykańskiemu stan posiadania terenów naftowych w Meksyku i usuwa w stosunku do tych terenów możliwość wywłaszczenia. W ten sposób trwający od 10 lat spór między Stanami Zjedn. a Meksykiem został szczęśliwie zakończony. — Prasa i sfery oficjalne amerykańskie wyrażają z tego powodu wielkie zadowolenie.

Fermenty graniczne na Bałkanach.

BIAŁOGÓRÓD, 3.IV. PAT. W wyniku wczorajszej demarche charge d'affaires albańskiego w Białogrodzie, zastępca ministra spraw zagranicznych Szumenkowicz przesłał posłowi jugosłowiańskiemu w Tiranie instrukcje polecające mu zakomunikować rządowi albańskiemu, iż zamknięcie granicy na odcinku Klissa-Sani pod pretekstem szerzenia się w powiecie Ochrid epidemii tyfusu jest nieuzasadnione, gdyż w okolicy tej nie stwierdzono wcale podobnej epidemii. Posel ma nadto domagać się od rządu albańskiego zniesienia jak najrybniejszego nieusprawiedliwionych zarządzeń co do zamknięcia granicy.

Echa wystąpień antypolskich na Śląsku Opolskim.

BERLIN, 3.IV. PAT. Biuro Wolfa donosi: Prezydent prowincji górnośląskiej Kroske ogłosił odezwę do ludności w związku z ostatnimi zaburzeniami, których ofiarą padli obywatele narodowości polskiej. W odezwie tej prezydent prowincji górnosłowiańskiej wyraża przedewszystkiem ubolewanie z powodu tych incydentów. Oświadcza dalej, że wydał podwładnym sobie organom surowy nakaz, ażeby niedopuszczali do podobnych wykroczeń stosując wszelkie środki, którymi rozporządzają oraz, żeby sprawy i uczestnicy tego rodzaju awantur jak najszybciej pociągali na odpowiedzialność.

Protest przeciw szyskanom antypolskim.

POZNĄN, 3. IV. Tel. wł. Z inicjatywy związku obrony kresów zachodnich odbyło się dzisiaj wieczorną liczną zebranie delegatów najważniejszych organizacji politycznych, społecznych i kulturalno-oświatowych z zająć stanowiska wobec ostatnich wypadków na Śląsku Opolskim oraz działalności przewodniczącego komisji mieszanego Calondera wobec ludności polskiej na Górnym Śląsku.

Po referatach i ożywionej dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie dwie rezolucje, z których pierwsza wyraża polskiej ludności na Śląsku Opolskim uznanie i wdzięczność za wierne trwanie przy mowie i obyczajach ojczystych, a oburzenie z powodu napadu zbiorów niemieckich na bezbronną ludność polską na zebraniu w polsko-katolickim towarzystwie szkolnym w Bytomiu.

Druga zaś zwraca się ostro przeciw polityce prezydenta komisji mieszanego p. Calondera w szczególności z powodu jego wystąpienia przeciwko śpiewaniu „Roty” w szkołach polskich i domaga się od rządu polskiego aby niezwłocznie wejść w stosunki na Górnym Śląsku i uczynić kroki u Rady Ligi Narodów w celu usunięcia przeszkód w pacyfikacji Górnego Śląska.

Tragiczny wynik sprzeczki oficerów.

CHELMNO, 3.4. Wczoraj o godz. 2 po poł. wydarzyło się tu tragiczne zjawisko, które pociągnęło za sobą jedną ofiarę.

W restauracji „Dwór Chelmiński” przy obiedzie siedzieli por. Jakimowicz, oficer kasowy 66 p. oraz major rez. Romuald Naraszkiewicz. W trakcie rozmowy między obu oficerami wynikła sprzeczka na tle politycznym. W rezultacie kłótni por. Jakimowicz dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do towarzysza rozmowy, raniąc go śmiertelnie w brzuch. Gdy ranny upadł na ziemię, por. Jakimowicz dał do niego jeszcze dwa strzały. Obecni w restauracji rzucili się na por. Jakimowicza i obezwładnili go, udaremniając mu dalsze strzały.

Rannego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Por. Jakimowicza aresztowano.

Pół miliona galonów nafty — pastwą ognia.

WELLINGTON, 3.IV. PAT. United Press donosi z „Brockland”, że w miejskich magazynach naftowych wybuchł olbrzymi pożar, który pochłonął przeszło pół miliona galonów. Wysilki straży ogniowej w celu zlokalizowania pożaru okazały się bezskuteczne. Według przewidywań pożar potrwa jeszcze dwa trzy dni.

Ofiary trzęsienia ziemi w Syrii.

ANGORA, 3.IV. PAT. Według oficjalnych danych w czasie ostatniego trzęsienia ziemi, poważne szkody poniosło 18 wiosek. Ogółem zniszczonych jest 1900 domów, w czym 1841 w Tolbali z ogólnej liczby 2000 które liczyła ta miejscowość. Ostatnio odczuło w tych okolicach nowe wstrząśnienia. Wskutek opadów śnieżnych oraz obsunięcia się ziemi szosa Tolbali-Erzurum uległa częściowemu zniszczeniu.

Rozkołysany dzwon spadł na procesję.

PARYŻ, 3.IV. Donoszą z Madrytu, że w mieście Salamancie wydarzyła się szczególnie katastrofą. W chwili, gdy procesja przechodziła koło kościoła St. Izidora, jeden z rozkołysanych dzwonów w wieży oderwał się i spadł na grupę dziewcząt z których trzy zabił, a kilka poranił.

Pożar w kanale miejskim.

BERLIN, 3.IV. — W Wilhelmshaven powstał w jednym z kanałów miasta nadzwyczaj niebezpieczny pożar, co było możliwe tylko dzięki temu, że prawdopodobnie w jakiś sposób dostała się do kanału benzyna, albo inny płynny materiał palny, np. benzol. Pożar powstał z tego powodu, że weszło do kanału dwóch robotników z zapalonymi latarkami. W pewnej chwili nastąpił w kanale gwałtowny wybuch i olbrzymi słup ognia 100 metrów wysokości dostał się z otwartego otworu do kanału. Obydwaj robotnicy żywcem spłonęli. Straż ogniowa z „trudnością” zdołała za pomocą gąsienic silić ogień, który w kanale podziemnym rozszerzył się na długość 2 km. Trupy robotników zdołano wydobyć dopiero po kilku godzinach.

Olbrzymi pożar bawelny.

KARACHI, 3.IV. PAT. Wybuchł tu wczoraj olbrzymi pożar, który zniszczył 35 tys. bali bawelny. Pożar przybrał olbrzymie rozmiary i szaleje jeszcze w dalszym ciągu. Straty obliczają na 750,000 tunc. szterli. Przyczem dotknęły one wielką ilość domów handlowych.

Gwałtowny wylew Aa pod Mitawą.

RYGA, 3.IV. PAT. Skutkiem ruszenia lodów na rzece Aa wezbrała ona gwałtownie zalewając wybrzeże. Pod Annenburgiem stan wody wynosi 5,5 metra. Niżej położone części miasta Mitawy zostały zalane.

Specjalna ilustracja muzyczna!

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. SZCZEPAŃSKIEGO.

UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu publiczność będzie wpuszczana tylko na początek seansów. Bilety honorowe koloru białego ważne tylko na 1-szy seans. Początek seansów: o godz. 3 po poł. — 5.30 — 7.45 — 10.

Ceny ze względu na niezwykle wysokie koszty wynajęcia obrazu zwiększone: parter 1 zł. 60 gr., balkon 80 gr.

Ucząca się młodzież za okazaniem legitymacji płaci tylko na pierwszy seans połowę.

Obrady Komisji budżetowej.

WARSZAWA, 3.IV. PAT. We wtorek dnia 3 kwietnia o godz. 10 min. 30 zebrała się sejmowa komisja budżetowa. Na posiedzeniu tem pos. Wyrzykowski zreferował budżet Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Referent między innymi zaznacza, że kancelaria cywilna ma niedostateczny skład personalny, przez co urzędnicy w tym dziale są przeładowani pracą. Omawiając uposażenie Pana Prezydenta referent stwierdza, że uposażenie to dawniej wynosiło 10 tys. złotych miesięcznie. Po zwaloryzowaniu wynosić by miało 18 tys. złotych. Na jednym z posiedzeń Rady Ministrów uchwalono zaokrąglić tę sumę do 20,000 złotych miesięcznie. Jednakże Pan Prezydent nie zgodził się na to, aby uposażenie jego było zwaloryzowane przed zwaloryzowaniem płac ogółu urzędniczego i zażądał pozostawienia zeszłorocznej kwoty 15,000 złotych. Plan finansowo-gospodarczy rezydencji w Spale w tym roku ma dać niedobór wysokości 132,000. Pozostaje to w związku z urzędzeniem stacji doświadczeń rolniczych, gdyż obok zachowania dotychczasowego charakteru reprezentacyjnego, Spala taki właśnie ma nosić charakter, zgodnie z życzeniem Pana Prezydenta. Oczywiście niedobór z biegiem czasu zniknie, a nawet zmniejszy się w nadwyżkę dochodów. Pos. Dąbski z wdzięcznością podnosi wielki gest Pana Prezydenta, który nie zgodził się na waloryzację swego uposażenia dając tem świetny przykład. Sprawozdawca informuje dalej, że na życzenie Pana Prezydenta utworzono tak zwany ośrodek dla spraw gospodarczych. Zaangażowano w tym celu cztery osoby ze sfery naukowych i fachowych.

Po końcowych wyjaśnieniach referenta pos. Wyrzykowski komisja przyjęła budżet Pana Prezydenta Rzeczypospolitej bez zmian. Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem po budżetu Prezydium Rady Ministrów, który omawiany był na wczorajszym posiedzeniu. Komisja przyjęła wniosek pos. Czetwertyńskiego i Korneckiego o skreślenie w budżecie przedsięwzięcia „Wydawnictwa Państwowego” dochodu i rozchodu z „Gazety Lwowskiej” oraz z „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”. W sprawie trybunału administracyjnego przyjęto wniosek sprawozdawcy o dodanie 30700 złotych na dwa nowe etaty sędziowskie.

Z kolei pos. Wyrzykowski zreferował pozycję Najwyższej Izby Kontroli Państwa, stawiając przytem dodatkowy wniosek, ażeby na zapoczątkowanie budowy gmachu tej izby w Warszawie przeznaczono w budżecie 600,000 złotych, a na zapoczątkowanie dla Izby w Wilnie 180,000 złotych. Mówca podnosi, że Izba Kontroli ogromnie ułatwia pracę Sejmowi. Pos. Chądziński przychylił się do te-

Nowa organizacja Kościoła Staroobrzędowego w Polsce.

W Nr. 38 Dziennika Ustaw z dn. 26 marca r. b. ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii. Rozporządzenie to, które wchodzi w życie z dniem 25 kwietnia r. b. przewiduje ogólnopolski Sobór Staroobrzędowców, jako zwierzchnią władzę tego kościoła, oraz wybraną przezeń na lat pięć Naczelną Radę, jako reprezentację prawną kościoła Staroobrzędowego w Polsce. Organ wykonawczy Rady stanowi Prezydium, złożone z pięciu członków z grona Rady i Prezesa, wybranego przez Sobór. Członkowie Rady na ręce Ministra W. R. i O. P. duchowni gmin na ręce Starostów — składają przysięgę na wierność Państwu, według ustalonej w rozporządzeniu roli przysięgi. Poza tem przewiduje rozporządzenie sąd duchowny, oraz ustala tryb powoływania duchownych w gminach, ich prawa i przywileje, reguluje sprawy nauczania religii i t. p. ujmując jednym słowem całokształt spraw, wchodzących w zakres stosunku Państwa do Kościoła Staroobrzędowego w Polsce.

Należy też podkreślić zasługi znanej w Wilnie rodziny Pimonowich, iż po trwających od szeregu lat pracach, wyrazem których był odbyty w październiku r. 1925 w Wilnie Wszechpolski Zjazd Staroobrzędowców, wysiłki te uwiecznione zostały tak pomyślnym rezultatem, jakim jest Pos. Chądziński przychylił się do te-

BIELIZNA,

Ostatnie słowo mody!

KRAWATY,

PLASZCZE,

Jan Wokulski i s-ka

OBUWIE.

Wielka 9 tel. 182.

Ceny konkurencyjne!

KAPELUSZE,

TRYKOTAŻE,

Polesamy P I W A jasne, ciemne
i DUBELTOWE

Tow. Akc. browaru
tel. 5-44
6-72

„SZOPEN”

TANIE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW!

Sklep galanteryjno-bławatny

Józefa Kłodeckiego

Wilno, Zamkowa 17 (obok kościoła Św. Jana), tel. 928.

Poleca na nadchodzące święta:

Wszystką konfekcję
Galanterję męską i damską
Towary wlotkennicze.

Wybór wielki.

Po cenach konkurencyjnych.

25-ty dzień procesu „Hramady”

Wczorajsze obrady Sądu przesyła pod znakiem badania świadków z pow. Słonimskiego. Z zeznań tych uwidocznia się, że działalność „Hramady” specjalnie intensywnie była tu prowadzona, na gruncie przygotowania przez KPZB.

Przed sądem staje szereg funkcjonariuszy policji tego powiatu. Z zeznań ich bity znajomości stosunków w światku politycznym „Hramady” i kompartii. Wszyscy przynoszą oskarżenia cenne atuty, to też obrona długim szeregiem pytań stara się osłabić moc tych zeznań — nie zawsze z pomyślnym rezultatem. Podczas badania jednego z nich przewodniczący oświadcza w stronę ław obrońców: — proszę panów obrońców o należyte zadawanie pytań, wnoszą panowie do badań zbyt dużo subiektywizmu, będąc zmuszonymi stosować represję.

Mec. Preiss. Do kogo to się stosuje?

Przewodniczący. Do panów Ertengera, Preissa i Babiańskiego. Chwilka ciszy, poczem strony kontynuują badanie świadka lncydent ten, po kilku uprzednich aż nazbyt wyraźnych potwierdza wszystko to, co w poprzednich sprawozdaniach naszych pisałyśmy o systemie prowadzenia badań świadków przez niektórych panów obrońców.

Przed Sądem staje świadek Gutocki. Pewnego dnia zaszedł on w Kozłowszczyźnie do mieszkania Tarsia i zauważył, że w mieszkaniu tem mieści się jakiś urząd, czy biuro. Obecny tam osk. Siniak zapytany dlaczego w pokoju niema portretów

Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego dał odpowiedź obrażającą, treść której ze zrozumiałych powodów nie może być przytoczona. Ten że Siniak jeszcze dwa razy ujawnił wobec świadka wrogi swój do polskości nastroj, niszcząc u niego w mieszkaniu godło państwowe.

Świadek M. Jakimczyk mówi o zebraniach hramadowców, odbywających się w lesie w dzień rocznicy rewolucji. Uchwalona została wówczas składowa na wieźniów politycznych. Wszyscy dawali kartofle. Po spieniężeniu ich otrzymana suma przekazana została do dyspozycji A. Morozu.

W toku badań pierwszostkowych, zeznał świadek, że słyszał od Bursewicy (szwagra swego), że program działalności konspiracyjnej „Hramady” i K.P.Z.B. niczem się nie różni. Po pewnym czasie świadek coinał te zeznania tłumacząc się tem, że słyszał to od syna, który był w Wilnie u Bursewicy i słyszał rozmowę.

Chłopiec ten następnie przyznał się do kłamstwa, gdyż rozmowy takiej nie było.

Wyjaśnienie prawdy zajmuje Sądowi dużo czasu. Obrona wnosi o zezwolenie chłopca — Jana Jakimczyka, twierdząc, że on jako bezpośredni sprawca wersji najlepiej wyjaśni sprawę. Sąd postanawia utrzymać w mocy decyzję powziętą przy ogólnym sprawozdaniu obecności świadków, t.j. zezwolić na sprowadzenie tego świadka tylko w drodze umowy dobrowolnej.

Kapitan metodysta na usługach kompartii.

Świadek Korzon, kom. posterunku mówi obszernie o Bursewicu. Biedny nauczyciel, właściwie trzech dziesięć, w przeciągu jednego roku pobił dom i stodołę, co musiało kosztować około osiemnastu tysięcy złotych.

Bursewicz — metodysta prowadził akcję w tym kierunku, jednak komunistyczna jego działalność była znana, a cel przyjazdu autami osób nieznanych zdawał się świadkowi po dejrzany.

W sprawie tej zabiera głos osk. Ettinger i oświadcza:

— Działalność metodystyczna, ortodoksyjna politycznie i zachowawcza społecznie, nie może iść w parze z komunizmem a przecież Bursewicz — metodystę robią komunistą.

Świadek Karol Wojciech, przewodnik policji mówi o osk. Marczyku, aresztowanym swego czasu za antypaństwowy pochód w Słoniwie, jako o prowadzącym akcję MOPR. Podczas rewizji znaleziono przy nim kwitarsz. Oskarżony znany był policji jako kolporter bibuły komunistycznej.

Świadkowie policjanci Łunkiewicz i Sienicki zgodnie mówią o Bursewicu jako o komunistę, który od dłuższego już czasu prowadził robotę agitacyjną wśród ludności. Przynależność jego do KPZB stwierdzona została od dawna. Obaj twierdzą, że

propaganda metodyzmu objaśnia się chęcią ciążenia z tego zysku, co też robił „duchowny” Bursewicz.

Tenże Łunkiewicz stwierdza udział Sawafika w masowkach, a Sienicki podkreśla, że z powodu teroru stosowanego przez komunistów trudno było bardzo zdobyć informacje nawet od ludności lojalnie względem Państwa uosobionej. Wypadek mordu, dokonanego w Słoniwie na osobie konfidenta zamykał usta wszystkim.

Według zeznań świadka przed.

Mienickiego, osk. Jefimowicz, znany już Sądowi w sprawie o zabójstwo, uciekł w 1923 r. do Rosji lecz wysłano go z powrotem dla prowadzenia agitacji. Zbierał on podpisy na petycję o zwolnienie wieźniów politycznych oraz trudnił się kolportażem bibuły. Świadek Mienicki przed kilku laty wydał o Bursewicu opinię dobrą, co pozwoliło mu otrzymać posadę, obecnie jednak oświadcza kategorycznie, że wówczas był w błędzie, gdyż Bursewicz jest „zajadłym komunistą”.

Badanie pozostałych świadków przeciąga się do późnej godziny, gdyż liczba zezwanych przez Sąd na ten dzień powiększyła się dzięki temu, że z dnia poprzedniego pozostało kilku niezbadanych.

Dzisiejszy dzień znów przyniesie szereg zeznań kolejnych świadków.

Działalność ks. Korwelisa

Informują nas, iż ks. Korwelis, który ostatnio na skutek zezwolenia władz polskich powrócił z Kowna do Polski, rozpoczął obecnie wśród ludności na terenie gmin Olkienickiej, Koniawskiej i Orawskiej szerszą agitację, namawiając miejscowych Litwinów do składania podpisów na prośbę ludności do Kurji Metropolitalnej o przywrócenie mu zajmowanej przedtem parafii Olkienickiej.

Polska ludność zaś, widząc zabiegi ks. Korwelisa, składa również podanie o pozostawienie dotychczasowego proboszcza ks. Szekzelisa, który w ostatnim czasie zyskał sobie wśród parafian szersze uznanie. (X).

Fuzja Stronnictwa chłopskiego z „Wyzwoleniem” na terenie pow. Wil.-Trockiego.

Ostatnio na terenie pow. Wil.-Trockiego nastąpiła fuzja stronnictwa chłopskiego z partią „Wyzwolenie”.

Tego rodzaju połączenie się ma nastąpić i na terenach innych powiatów.

W sprawie trasy telefonicznej między Łotwą a Polską.

W związku z budową bezpośredniej trasy telefonicznej między Polską i Łotwą, prowadzoną przez zarząd techniczny Dyrekcji K. P. w Wilnie, dowiadujemy się, iż linia telefoniczna składać się będzie z dwóch przewodów stalowych i przechodzić ma od Druja do Indry po stronie łotewskiej, oddlegość 11 km. od granicy polsko-łotewskiej.

Dla rozmów przeprowadzanych w Druja-Indra ustalone zostały następujące akty końcowe polskie: Brastaw, Druja (I strefa) — 80 cent., Dzisna, Głębokie (II strefa) — 2 fr. Taksy końcowe łotewskie: Kreslava (II strefa) — 1 fr., Karsawa, Lada, (III strefa) 1 fr. 20 cent., Daugavpils, Resekne, Zemgale (IV strefa) 1 fr. 40 c., Ryga (IV strefa) — 2 fr., Jelgawa, Majori (VIII strefa) — 2 fr. 20 cent., Lejpeja, Ventpils (IX strefa) — 2 fr. 40 cent. Poza tem za rozmowy lokalne Druja-Indra pobierane będzie 50 cent.

Zakończenie budowy tej trasy, która jak wiadomo posiada doniosłe znaczenie jak dla Polski tak i Łotwy, nastąpi w najbliższych dniach.

Kronika radiowa.

Transmisja między Berlinem a Polską.

W wykonaniu umów, zawartych w roku ubiegłym między Polską, Austrią, Niemcami i Czechosłowacją, odbędzie się w najbliższą środę druga z kolei próba transmisji międzynarodowej, tym razem między Warszawą a Berlinem. Wileńska radiostacja nadawać będzie tę transmisję między godz. 20.30 — a 22.00.

Radiopajęczarze przed sądem.

W dniu 2 kwietnia Wileński Sąd pokój rozpatrywał pierwsze sprawy o posiadanie niezarejestrowanych odborników radiowych. Skazani zostali: Feliks Bielski (200 zł. lub miesiąc aresztu i koszt sądowy), Elżab Rybak (100 zł. lub 2 tygodnie aresztu i koszt sądowy), zaś na karę 50 zł. lub tydzień aresztu i koszt sądowy: Jan Stachowicz, Antoni Zacharewicz i Czesław Jaworski.

Kobiety Polki!

Tradycja lat ubiegłych Komitet „Chleb dzieciom” przystępuje do zbiórki święconego dla dzieci, którym zły los nie pozwolił obchodzić tak wielkiego dnia w gronie najbliższych.

Dzieci sieroty z niecierpliwością i tęsknotą oczekują świąt. Środki jakimi dysponują ochrony są za małe i niewystarczające, z pomocą więc winno im przyjść społeczeństwo a w pierwszym rzędzie Wy Kobiety!

Wy powinności zastąpić rodziców i choćby najmniejszym datkiem, dobrym sercem przysięść z pomocą.

Pamiętajcie, że z nich wyrosnąć przyszłe pokolenie, które za Waszą ofiarnością zachowa w głębi swego serca wdzięczność i spłaci swój dług pracując ku chwale Ojczyzny.

Otariy pieniężne można składać w redakcyjnych piśmie, zaś punkta zbiórki święconego zostaną podane w najbliższym czasie.

Dn. 4 kwietnia b. r. o godzinie 8-ej m. 15 odbędzie się w kościele garnizonowym N. Wilejka (koszary) msza żałobna za duszę ś. p.

ptk. Przemysław Barthele de Weydenthala

b. dowódcy artylerji 4 Dywizji Strzelców gen. Żeligowskiego, z której powstał 19 p. a. p., poległego śmiercią bohaterską w bitwie z bolszewikami dnia 5-go kwietnia 1919 r. w Odesie

DOWÓDCA I OFICEROWIE 19 P. A. P.

Józef Godwod

Urzędnik Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł dn. 2 kwietnia b. r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Jakóba dn. 4 kwietnia o godz. 9 m. 30, wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa tegoż dnia o godz. 16 m. 30.

Cześć jego pamięci.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Zjednoczeni Papiernicy Sp. Akc. i przedstawiciel Jakób Kalmanowicz w Wilnie wyrażają p. prezesowi Zarządu Sp. Akc. „Papier” A. Żukowskiemu, głębokie współczucie z powodu zgonu Jego czcigodnej małżonki

ś. p. Józefy Żukowskiej.

KRONIKA

ŚRODA.
4 Dn.
Izydora,
jutro
Wincentego.

Wschód st. g. m. 5 33
Zach. st. o g. 18 m. 00

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 3 — 19 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 760
Temperatura średnia + 7°C.
Opad za dobę w mm. —

Wiatr przeważający Południowo-Zachodni.
U w a g i: Pochmurno. Mgła.

Minimum za dobę -1- 4°C.
Maximum na dobę -1- 10°C.

Tendencja barometryczna bez zmian.

KOŚCIELNA.

— Porządek nabożeństw Wielkopostnych w kościele po-Bernardynskim.

Czwartek o godz. 6-ej rano.
Piątek i Sobota o godz. 6 i pół.
Piątek o godz. 7-ej wieczór pienia pasyjne.

Rezurekcja o godz. 10-ej wieczorem.

Konferencje liturgiczne o nabożeństwie Wielkopostnym. We środę, czwartek i piątek (4, 5 i 6 kwietnia) o g. 6 wieczorem w kościele św. Jana będą wzięte konferencje liturgiczne o genezie i znaczeniu obrzędów Wielkiego Tygodnia. Celem tych konferencji jest przygotowanie wiernych do świadomego brania udziału w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia.

— Rekolekcje Wielkopostne dla Oficerów Garnizonu Wilno i N. Wilejka rozpoczął się w Kaplicy Chrystusa Króla dn. 2. IV i trwać będą do 5 b. m. Prowadzić je Jego Ekscelencja ks. Biskup Wł. Bandurski w porządku następującym: Poniedziałek 2. IV, g. 18 „Veni Creator”. Konferencja; wtorek 3. IV, g. 18 Konferencja, środa 4. IV, g. 18 Konferencja i spowiedź, czwartek 5. IV, g. 8 Msza św. i Komunia św. wspólna.

— Rekolekcje Doborczyków. Dzisiaj, dnia 4 kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. w kościele Św. Trójcy, przy ul. Dominikańskiej odbędzie się następna konferencja rekolekcyjna, wygłoszona przez ks. dr. W. Męysztowicza Kapel. Stowarzyszenia Doborczyków, poczem nastąpi spowiedź.

URZĘDOWA.

Audjencje i wizyty p. Wojewody. W dniu wczorajszym wojewoda Raczkiewicz przyjął delegację parafii Podbrzeskiej pow. Wileńskiego-Trockiego w sprawie gruntów kościelnych, oraz dyrektora Targów Północnych p. Łuczowski.

Wobec przyjazdu do Wilna Marszałka Senatu prof. Szymankiego, p. Wojewoda w godz. połudn. złożył mu wizytę. W tym dniu inspektor Armji gen. Burhardt-Bukacki złożył wizytę p. Wojewodzie.

— (X) Podania o rejestrację obwodów łowieckich przyjmowane są nadal. Dowiadujemy się, iż na skutek zarządzenia władz wojewódzkich, Starostwo pow. Wil.-Trockiego przyjmować będzie nadal podania o zarejestrowanie obwodów łowieckich. Termin ograniczający dotąd przyjmowanie podań został zniesiony.

MIEJSKA.

— (X) Zatwierdzenie dalszych uchwał Rady Miejskiej. Pan Wojewoda Raczkiewicz zatwierdził ostatnio szereg uchwał Rady Miejskiej z ostatniego posiedzenia.

— Między innymi sprawę zwiększenia wynagrodzenia robotnikom kanalizacyjnym o 15 proc. z dniem 1 marca rb. 2) ustalenia opłat za korzystanie z ogrodu Bernardynskiego w sezonie 1928 r. 3) zryczałtowania podatku od widowisk cyrku „Colosseum”. 4) wydzierżawienia maj. „Ponary”. 5) wyboru przedstawicieli m. Wilna do Rady Kolejowej, 6) sprawę uruchomienia reżeni wojskowej i 7) przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym z tem jednak zastrzeżeniem, że ta uchwała zostanie wykonana w granicach ewentualnego zezwolenia Min. Pracy i Opieki Społecznej.

— (X) Z posiedzenia miejskiej komisji technicznej. Na onegdajszym posiedzeniu miejskiej komisji technicznej, które się odbyło pod przewodnictwem radnego p. inż. Jędrza, między innymi ustalono charakter ulic i dróg znajdujących się w obrębie wielkiego miasta Wilna.

W myśl tego zastawienia stwierdzono 187 km. ulic i dróg, należących do gminy

miejskiej, 43 km. powiatowych, 42 km. 700 mtr. państwowych dróg i 6 km. 300 mtr. wojewódzkich. Ze względu na uzupełnienie arterji komunikacyjnej w kierunku ustalonych promieni, zarząd miasta zamierza poczynić u odnosnych władz starania o uznanie czynnych dróg powiatowych za wojewódzkie, a mianowicie ulicę w kierunku Porubanka — Raduńską, Nowogrodzką do połączenia z traktem Grodzieńskim i kościeł ul. Ad. Mickiewicza, w kierunku przedmieścia Karolinek.

Pozatem odczytano sprawozdanie z wykonania budżetowych za r. 1927, oraz o dokonanych robotach na 142 ulicach m. Wilna, przyczem stwierdzono, iż w ciągu roku ubiegłego naprawiono około 65.000 m.2 ulic, oraz ułożono 17.500 mtr. nowych chodników i przeszło 3.000 mtr. krawężników.

W końcu, co do projektowanych nowych robot ustalono, iż w pierwszym rzędzie w celu uwzględnienia potrzeb ludności podmiejskiej należy ułożyć chodniki na: Śniżyskach, Zwierzynicy, Kominach, Nowym Mieście i Popławach.

— (X) Posiedzenie Rady miejskiej. We czwartek dnia 12 b.m. odbędzie się w Magistracie posiedzenie Rady miejskiej. Na posiedzeniu tem między innymi rozpatrywane będą: 1) sprawa miejskiej pożyczki na roboty inwestycyjne, 2) wniosek Komitetu Rozbudowy w sprawie trzeć pożyczki na remonty domów, 3) sprawa podziału 12 tys. zł. asygnowanych przez Radę miejską na subsydia dla szkół doświadczałych, 4) sprawy emerytalne oraz cały szereg innych spraw dotyczących gospodarki miejskiej.

(o) Oszczędności, brzemienie w konsekwencji. Jak w swoim czasie donosił, Komitet Biblioteki im. Wróblewskich uchwałą z dnia 31 stycznia 1926 r. oifiarował radzowi Biblioteki i dom z placem przy ul. Teatralnej z tym, m. in., warunkiem, że rząd wypłaci Komitetowi 10.000 zł. na potrzeby biblioteki. Obecnie, jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu, ze względów oszczędnościowych nie wyasygnowało żądanej przez Komitet sumy, wobec czego ten ostatni zamierza cofnąć swą uchwałę, sprzedaż wymienioną z placem z licytacji a bibliotekę oifiarować miastu.

Na skutek tej oszczędności w kwocie 10.000 zł. rząd będzie musiał wyasygnować i pół miliona złotych na budowę gmachu dla Archiwum państwowego na innem miejscu, przyczem zaidzie zwłoka co do oswobodzenia kościoła Franciszkańskiego i murów uniwersyteckich, zwłoka, grożąca niebezpieczeństwem pożaru i zburzenia archiwum.

Z tego zarządu budżetowego może miastu skorzystać za otrzymane od Komitetu im. Wróblewskich biblioteki i sumy, otrzymane za sprzedaży kamienicy przy ul. Teatralnej, jako zasłasku na prowadzenie biblioteki.

— (X) O bibliotekę publiczną w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie zwrócił się w swoim czasie do Magistratu m. Wilna z propozycją przekazania miastu swej biblioteki na przedciąg lat 5-ciu, z zastrzeżeniem, że Magistrat uruchomi ją jako bibliotekę publiczną.

W związku z tem, że Magistrat na wczorajszym posiedzeniu postanowił przyjąć propozycję, przyczem zamierza umieścić tę bibliotekę w domu miejskim przy ul. Wielkiej 46.

Uchwała ta przedłożona będzie miejskiej komisji kulturalno-oświatowej i Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

— (X) Domy robotnicze na Wojskowym polu. Jak już donosiliśmy, zorganizowana została ostatnio na terenie m. Wilna t.zw. Spółdzielnia mieszkaniowa, zadaniem której będzie budowanie własnych domów robotniczych.

Zarząd tej Spółdzielni zwrócił się w tych dniach do Magistratu z prośbą o odstąpienie mu kilku działek miejskich pod budowę domów. Magistrat mając na względzie obecny głód mieszkaniowy jak również trudne położenie robotników, postanowił odstąpić Spółdzielni 2 i pół ha ziemi miejskiej na Wojskowym polu licząc 1 złoty za metr, przy rozłożeniu spłaty długu na lat 10 doliczając do sumy 4 proc.

Pozatem Magistrat zastrzegł sobie, iż Spółdzielnia ta winna wybudować w okresie trzechletnim conajmniej jeden dom robotniczy co 20-tu mieszkaniach, w przeciwnym zaś wypadku zobowiązana jest na żądanie Magistratu spłacić należność miejską jednorazowo w ciągu jednego miesiąca.

— (X) Magistrat chce wychować swego pupila. W swoim czasie donosiliśmy, iż władze bezpieczeństwa w Wilnie napotykały na ulicy błąkającego się czteroletniego chłopca, niejakiego Stanisława Sadowskiego. Wobec nieujawnienia rodziców, chłopca przestano zostawić do jednego z przytułków miejskich. Ostatnio jednak, Magistrat powołał się na niezwykłą urodę i inteligencję chłopca w tym wieku, na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił wychować go przy komendzie wileńskiej straży ogniowej,

oddając Sadowskiego pod sobistą opiekę komendanta p. Waligóry.

Chłopak ten otoczony opieką w domu i wśród rodziny p. Waligóry nie odczuje niewyłącznie swej sieroci do.

— Magistracki rekord. Biura naszego magistratu mówią prawdę nie grzeszą czystością, ale biuro wypłat zasiłków bezrobotnym mieszczące się w gmachu b. ratusza bije pod tym względem rekord. Już przy samem wejściu w poczekalni biura leżą całe kupy śmieci, niedopalków i t. d. które przedstawiają prawdziwy smieciak.

Powietrze w sali i na korytarzach wprost nie do zniesienia, sam zaś personel biura w ilości 5-ciu osób urzęduje w ciemnym pokoiku przy jednym stole. Objętość tego pokoju wynosi 2 i pół 3 m.2.

Wobec ciasnoty i braku odpowiedniego miejsca kierownik tegoż urzędu zmuszony jest urzędować w mieszkaniu woznego, w którym się znajdują: łożko, wiadra, garnki, szczotki miotły do czyszczenia całego gmachu.

Uważamy, iż Magistrat m. Wilna a szczególnie miejska komisja sanitarna, która w ostatnim czasie rozstraca tak wielką opiekę nad utrzymaniem czystości w lokalach, podwórzach i mieszkaniach dozorców domowych, winna w pierwszym rzędzie zwrócić baczną uwagę na stan sanitarny urzędu, gdzie się skupia codziennie prawie że kilkadziesiąt osób.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(X) Jakie sumy pochłania bezrobocie. Biuro Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie przydzieliło ostatnio do Magistratu, w czasie od 27 lutego do 25 marca rb. wypłaciło 3.108 zasiłków bezrobotnym fizycznie pracującym z funduszu państwowego doraźnej pomocy na sumę 34.661 zł. 53 gr. oraz 2222 zasiłki ustawowych zapomóg na sumę 24.799 zł. 94 gr. i 14 zasiłków umysłowo pracującym na sumę 172.86 gr. czyli na ogólną sumę — 59.634 zł. 33 gr. W ubiegłą sobotę zaś wypłacono bezrobotnym umysłowo-pracującym 606 zasiłków z doraźnej pomocy państwowej na sumę 26.660 zł.

Pozatem od dnia dzisiejszego Urząd ten rozpoczyna wypłaty bezrobotnym fizycznym i umysłowo pracującym zasiłków ustawowych i doraźnych, oraz we czwartek — wypłatę wszystkich ustawowych zasiłków dla bezrobotnych kobiet.

Zasiłki te wypłacone będą za okres dwutygodniowy.

(X) Święcone dla przytułków miejskich i bezrobotnych. Wydział opieki społecznej przy Magistracie m. Wilna projektuje urządzić wszystkim biednym znajdującym się w poszczególnych przytułkach miejskich t.zw. „święcone” przez zakupienie im szynki, jaja, kiebas i t. p.

Bezrobotnym zaś, korzystającym dotąd w kuchniach miejskich z bezpłatnych obiadów, zamierza Magistrat wydać na dzień pierwszego święta po porcji jajek i kiebas.

SZKOLNA.

— (r) Nowe opłaty w szkołach średnich. Od początku drugiego półrocza r. szkolnego, a więc od 1 lutego rb. władze ministerjalne wprowadziły w szkołach średnich ogólnie kształcących następujące opłaty:

1) opłata wstępna dla uczniów, wstępujących po raz pierwszy do państwowej szkoły średniej — 3 zł.; 2) opłata za egzamin wstępny do kl. II lub wyższej (prócz VIII-iej) — 10 zł.; 3) opłata za egzamin wstępny z różnicy programów — 4 zł.; 4) opłata za egzamin wstępny do kl. VIII — 20 zł.; 5) opłata za egzamin prywatny, zdawanym w państwowej szkole średniej 20 zł.; 6) opłata za egzamin dojrzałości w szkołach średnich państwowych i prywatnych — 12 zł.; 7) opłata za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów — 60 zł.; 8) opłata za uzupełniający egzamin dojrzałości dla eksternów — 15 zł.; 9) opłata za wydanie dublikatu świadectwa rocznego lub półrocznego — 5 zł.; 10) za wydanie dublikatu świadectwa dojrzałości — 10 zł. i 11) opłata administracyjna roczna — 110 zł. Egzamin wstępny do klasy I-iej oraz do kl. IV-iej, o ile składa go uczeń przechodzący z tej klasy bezpośrednio po ukończeniu kl. VII szkoły powszechnej jest bezpłatny.

Opłata administracyjna winna być wplacana w dwóch równych ratach półrocznych, z początkiem każdego półrocza, najpóźniej jednak do końca drugiego miesiąca.

Uczniowie zwolnieni od opłaty w jednym półroczu, korzystają ze zwolnienia i w następujących półroczach szkolnych o ile i jak długo istnieją warunki, od których zwolnienie uzależniono. Od uczniów, którzy przed ostatecznym terminem płatności opłaty występują ze szkoły, można nie żądać opłaty.

WOJSKOWA.

— (r) Pomiar magnetyczny. Z ramienia ministerstwa wyznaczeni religijni i oświeceni publiczni prof. Stanisław Kallinowski, kierownik obserwatorium magnetycznego oraz p. Eugeniusz Przybyszewski i p. Wanda Drege, asystenci tego obserwatorium podobnie jak w latach poprzednich dokonują w roku bieżącym w różnych punktach kraju pomiarów magnetycznych celem opracowania mapy magnetycznej ziem polskich.

W związku z powyższymi pracami, na zasadzie zarządzenia min. spr. wojsk. dowództwa poszczególnych formacji wojskowych poleciły okazać się na mocy wojska możliwą pomoc osobom pracującym nad pomiarami.

KOMUNIKATY.

— (t) Podziękowanie za pomoc w organizowaniu wystawy radiowej. Zarząd Stowarzyszenia radioluczy w Wilnie składa niniejszym wyraz gorącego podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia pierwszej Wystawy Radiowej w Wilnie, czego dowodem jest cyfra 10.000 zgłoszeń osób, które w ciągu niespełna dni 9 zwięzły Wystawę. Zarząd dziękuje przedewszystkiem łaskawemu protektorowi Wystawy: P. Wojewodzie Wileńskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi i Gen. Bolesławowi Popowiczowi oraz władzom wojskowym administracyjnym i samorządowym za udzielone moralne poparcie. Równocześnie Zarząd Stowarzyszenia składa podziękowanie prasie wileńskiej, dzięki zyczliwości której Wystawa popularizowana została wśród społeczeństwa. Dyrekcji Polskiego Radja za przeniesienie studja do oku Wystawy oraz umiejętne zorganizowanie audycji i odczytów w czasie Wystawy. Zarządowi Kasy Państwowej Garnizonowej za gościnne otwarcie salonu swego lokalu i wiesze firm: Polmet, Ergo, W. Malinowski, Wileńska Pomoc Szkolna, Dzwon, D. Wajman, P. T. R. Wileński Biuro Radiotechniczne, Audion, Elektryt, Ideal Radio, Radio Pogotowie, J. Zawadzki, Helios, Ognio, 15 Kompania Łączności, Polskie Towarzystwo Akumulatorowe, a zwłaszcza firmę Philips, które swą obecnością uświetniły Wystawę stawiając ją na europejskim poziomie.

— Kurs bibliotekarski. Subwencyonowany przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., urządza w Warszawie tamtejsze Koto Związku Bibliotekarzy Polskich w czasie od 23 kwietnia do 23 maja 1928. Program zapowiada 45 godzin wykładów i 72 godziny ćwiczeń. Stuchaczy obowiązuje wykazanie się w zakresie szkoły średniej. Wpis wynosi 10 zł. Podania z dołączeniem świadectw szkolnych i krótkim curriculum vitae, napisanym własnoręcznie, przyjmuje do dnia 18. IV. b. r. biuro Związku w Warszawie, ul. Koszykowa 26.

RÓŻNE

— Uroczyste zakończenie kursu WF. Stowarzyszenia Młodz. Polskiej. Dzisiaj odbędzie się uroczyste zakończenie instutorskogo kursu Wychowania Fizycznego zorganizowanego dla Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z terenu Wileńskiego Związku z programem następującym: Godz. 8. Nabożeństwo w kościele św. Jana.

Od godz. 9 m. 30 do 11 m. 30 — zawody lekko-atletyczne na boisku 6 pp. Leg.

Od godz. 14 do 16 m.

